7808
KOP
505

REJESTR DOTYCZY:

GOLDSCHLAG Fryderyk

s/c ..... i .....

z d. .....

* 31.01. 1893 w Kołomyja

kraj: MAŁOPOLSKA WSCH.

† 19 listop. 1973 w Londynie

kraj: UK

pochowany: spopielony

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

684 / 73

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Suplement z r.1973

Indeks

LEKARZE /medycyny/

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:	**znak rozpoznawczy**
* Kwestionariusz biograficzny dla Who s Who Among Poles 2o.12.6o.	
* Dziennik Polski 21.11.73 - wzmianka o smierci	18/21.XI.73/
* Dziennik Polski 22.11.73 - nekrolog	18/22.XI.73/
* Dziennik Polski 23.11.73 - nekrolog / przyjaciele/	18/23.XI.73/
* Dziennik Polski 26.11.73 - nekrolog/Zw.pisarzy	18/26.XI.73/
* Wiadomosci nr 1452 z 27.1.74 - wspomnienie	50/nr 1452/
* Tydzien Polski 16.3.74 "Fryderyk Goldschlag" pióra Jana Ostrowskiego	47/16.III.74/
* Biuletyn Zrzesz. Pol.Profk i Wykł. nr 10.11, prace	94-A/ nr 10.11/
* Tygodnik Polski, Melbourne 15.12.1973	

7808

REJESTR DOTYCZY:

GOLDSCHLAG Fryderyk

s/c ..... i .....

z d. .....

* 31.01. 1893 w Kołomyja

kraj: MAŁOPOLSKA WSCH.

† 19 listop. 1973 w Londynie

kraj: UK

pochowany: spopielony

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

684 / 73

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Suplement z r.1973

Indeks

LEKARZE /medycyny/

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:	znak rozpoznawczy
* Kwestionariusz biograficzny dla Who s Who Among Poles 2o.12.6o.	
* Dziennik Polski 21.11.73 - wzmianka o smierci	18/21.XI.73/
* Dziennik Polski 22.11.73 - nekrolog	18/22.XI.73/
* Dziennik Polski 23.11.73 - nekrolog / przyjaciele/	18/23.XI.73/
* Dziennik Polski 26.11.73 - nekrolog/Zw.pisarzy	18/26.XI.73/
* Wiadomosci nr 1452 z 27.1.74 - wspomnienie	50/nr 1452/
* Tydzien Polski 16.3.74 "Fryderyk Goldschlag" pióra Jana Ostrowskiego	47/16.III.74/
* Biuletyn Zrzesz. Pol.Profk i Wykł. nr 10.11, prace	94-A/ nr 10.11/
* Tygodnik Polski, Melbourne 15.12.1973	

FRYDERYK GOLDSCHLAG

PUBLICYSTA

członek wielu towarzystw naukowych i literackich, zmarł 19 listopada 1973 w Londynie, przeżywszy 80 lat.

ZWIĄZEK PISARZY POLSKICH
NA UCHODŹSTWIE

6209

B. P.

Dr FRYDERYK GOLDSCHLAG

lekarz, humanista, pisarz, krzewiciel kultury polskiej na emigracji
rodem ze Lwowa, jeden z założycieli i wieloletni prezes Polskiego Koła Kulturalno-Artystycznego w Sydney, ostatnio zamieszkały w Anglii,
zmarł w Londynie 19 listopada 1973 r., przeżywszy lat 81.

Z żalem żegna Go

GRONO PRZYJACIÓŁ w MELBOURNE

Zmarł dr Goldschlag

W Londynie zmarł w 80 roku życia dr Fryderyk Goldschlag, członek Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie i wielu innych organizacji naukowych i literackich.

Przez szereg lat drukował swe eseje w pismach emigracyjnych.

dr FRYDERYK GOLDSCHLAG

zmarł 19 listopada 1973 w Londynie, po krótkiej chorobie, w 81 roku życia.

Spopielenie zwłok odbędzie się w piątek 23 listopada o godz. 12.30 w West Chapel, w krematorium Golders Green, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKA

6190

PROF. DR

FRYDERYK GOLDSCHLAG

urodzony 31 stycznia 1893, zmarł nagle w Londynie 19 listopada 1973, po krótkiej chorobie.

Znakomitego lekarza, oświeconego humanistę i dobrego Polaka żegnają pełni żalu i smutku

PRZYJACIELE

6196

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA CZŁONKÓW ZRZESZENIA I WYKAZ ICH PRAC

z okresu nie dłuższego niż za ostatnie 5 lat

(na podstawie nadesłanych danych)

Dr S. Bąkowski (Leicester, W. Brytania)

Publikacje

"Mass transfer and plate efficiency in bubble-cap columns", Brit. Chem. Eng., 1963, **8,** 384-9 i 472-7.

"Calculating the number of trays in binary distillation", Brit. Chem. Eng., 1963, **8,** 256-7.

"Efficiency of sieve-tray columns", Brit. Chem. Eng., 1969, **14,** 945-9.

"Determination of number of trays in a distillation column for separation of binary mixtures", Brit. Chem. Eng., 1969, **14,** 1213-4.

Prof. dr Aleksander Blum (Londyn, W. Brytania)

W okresie sprawozdawczym wykładał historię, literaturę i język rosyjski w Ealing Technical College w Londynie, gdzie jest kierownikiem Wydziału Studiów Rosyjskich oraz w Imperial College.

Wydał książkę p.t. „Russian Dialogues", 166 str., Pergamon Press, Londyn, 1969 oraz książkę pt. „Russkie Perezvony, Pergamon Press, Londyn 1972.

Dr inż. T. M. Prus-Chąciński (Londyn)

Publikacje

1. „Teoria równowagi koryt rzecznych", nr 28 „Nauki i Techniki", 1968.
2. „Inżynierowie nie strajkują", nr jubileuszowy „Nauki i Techniki", S.T.P., Londyn, 1971.
3. „River Management. Flood alleviation (we współpracy z innymi), „Civil Eng. and Public Works Review", Londyn, 1971.

Prof. dr A. S. Ehrenkreutz (University of Michigan, Ann Arbor, Stany Zjednoczone)

Publikacje

Omówienie E. von Zambour „Die Münzprägungen des Islams" w „Journal of the American Oriental Society", vol. 89, str. 627-8, 1969.

Omówienie J. Riley-Smith „The Knights of St. John in Jerusalem and Cyprus c. 1050—1310" w „Political Science Quarterly", vol. 85, str. 318-319, 1970.

Przekład i przystosowanie książki J. Reychmana i A. Zajączkowskiego „Handbook of Ottoman-Turkish Diplomatics", Paryż, 1968.

„Monetary Aspects of Medieval Near Eastern Economic History" w „Studies in the Economic History of the Middle East", Oxford Univ. Press, str. 37-50, 1970.

Działalność naukowa

Udział w Międzynarodowym Kongresie Orientalistów w Ann Arbor (St. Zj.) w 1967 r. Uczestnictwo w dorocznych Zjazdach Orientalistów w St. Zj. W 1967-68 roczny pobyt w Stambule w związku z pracą badawczą. Od 1968 działalność na stanowisku delegata Amerykańskiego Stowarzyszenia Orientalistycznego do Amerykańskiej Rady Towarzystw Naukowych (ACLS).

Prof. dr F. Goldschlag (Londyn)

Publikacje

1. „Euripides jako psychiatra", Kongres Współczesnej Nauki i Kultury Polskiej", str. 555-559, Londyn, 1970.
2. „Dermatologiczne curiosa w związku z leczeniem preparatami acrydonowymi", zgłoszone na tenże Kongres, Londyn, 1970.
3. Rozprawy i krytyki z dziedziny biologii, psychogii i psychiatrii, ogłaszane w „Wiadomościach", „Dzienniku Polskim", „Tygodniku Polskim" i „Orle Białym" 1966—1971.

Prof. dr Stefan Glaser (Profesor Międzynarodowego Prawa karnego w Uniwersytetach w Leodjum (Liege) oraz Lowanjum (Louvain)

Wykłady

W okresie zimowym 1970 r. wygłosił szereg wykładów z dziedziny międzynarodowego prawa karnego oraz o sytuacji politycznej w krajach Europy wschodniej — na Sycylii oraz w Sardynii. Ostatnie wykłady odbyły się w Uniwersytecie w Cagliari.

Z prac wydanych w r. 1970:

1. Osservazoni sul Progetto di Codificazione dei Delitti internazionali. La Scuola Positiva, Serie IV-Anno XII, Fasc. 1—1970.

* Biuletyn Wewnętrzno-Organizacyjny Zrzeszenia Polskich Profesorów i Wykładowców Szkół Akademickich na Obczyźnie nr. 10, marzec 1972

FRYDERYK GOLDSCHLAG

Dr Fryderyk Goldschlag, syn Ziemi Czerwińskiej, urodzony w 1893 r. w Kołomyi, członek od dawna osiadłej koło Jasła rodziny, polskiej i żydowskiej zarazem, był wychowankiem Uniwersytetu Wiedeńskiego, na którym w roku 1920 uzyskał tytuł doktora medycyny. Specjalne studia dermatologiczne prowadził dalej w Berlinie, Zurychu i Paryżu. W r. 1923 nostryfikował się we Lwowie, gdzie rozpoczął praktykę. W latach 1924-1938 był też asystentem prof. Leszczyńskiego z Uniwersytetu Jana Kazimierza. Już wówczas zyskał sobie renomę wybitnego specjalisty w kraju i za granicą. Ogłosił ogółem ponad 50 prac naukowych.

W roku 1938 wyjeżdża wraz z rodziną do Australii, gdzie jest jednym z siedmiu przyjezdnych lekarzy, którym władze miejscowe pozwoliły na kontynuowanie praktyki lekarskiej i działalności naukowej bez nostryfikacji czy składania jakichkolwiek egzaminów dodatkowych.

Podczas drugiej wojny światowej służył jako lekarz-major w armii australijskiej.

Tradycje wojskowe nie były obce w jego rodzinie. Sam Fryderyk miał już za sobą, jako porucznik-medyk, służbę w armii austriackiej w pierwszej wojnie światowej. A brat jego, Zygmunt Goldschlag, od najmłodszych lat współdziałał z Józefem Piłsudskim, walczył pod jego dowództwem w Legionach i poległ w bitwie o Warszawę w r. 1920 jako pułkownik odznaczony orderem Virtuti Militari.

W Australii podczas wojny Fryderyk Goldschlag kierował oddziałem dermatologicznym szpitala wojskowego, a po wojnie — szpitala rehabilitacyjnego.

Niezależnie od swej intensywnej działalności lekarsko-naukowej prof. dr Fryderyk Goldschlag brał czynny udział w polskim zorganizowanym życiu społecznym w Australii, prowadził Teatr Wyobraźni, miewał literackie odczyty i pisywał eseje do czołowych polskich pism na emigracji, m.in do londyskich „Wiadomości".

Tradycje artystyczne w jego rodzinie datowały się od dawna. Trzy obrazy jego stryja, Maurycego Gottliba (1856-1879) można było oglądać na wystawie Tysiąclecia Polski w Londynie. Za „oficjalnego" malarza Legionów Józefa Piłsudskiego uchodził też brat Maurycego, Leopold Gottlib. Nic też dziwnego, że rodzina Goldschlagów posiadała piękny zbiór ich dzieł, oraz wybitnych malarzy polskich, które ostatnio skupiły się w rękach zmarłego. W r. 1964, po przejściu na emeryturę, zdecydował się na przeniesienie się do najżywszego ośrodka emigracyjnego w Londynie, gdzie mieszkali jego córka, zięć i wnuczka.

Przygotowując wyjazd wysłał 29 obrazów, malowanych przeważnie przez członków rodziny, do Muzeum Narodowego w Krakowie, gdzie są, bodaj, zebrane w jednej sali — i one się uratowały. Natomiast reszta dobytku, zbieranego ze smakiem od lat, oddana na skład portowy do przewiezienia, spłonęła wraz ze zbiorem książek i innych przedmiotów sztuki oraz pamiątek. Nie zrażony tymi osobistymi stratami, Fryderyk Goldschlag podjął w Londynie rozległą działalność pisarską. Często publikował swe artykuły w „Tygodniu Polskim", „Wiadomościach", „Orle Białym", „Oficynie Poetów i Malarzy", a także w katolickim „Przeglądzie Powszechnym".

Fryderyk Goldschlag był członkiem całego szeregu instytucji naukowych i towarzystw. Tu wymienić należy Austriackie Towarzystwo Dermatologiczne w Wiedniu, którego był członkiem korespondentem, Królewskie Towarzystwo Medyczne i Towarzystwo Dermatologiczne im. Św. Jana w Londynie, Australijskie Towarzystwo Dermatologiczne, Australijskie Kolegium Dermatologów oraz Australijską Akademię Medycyny Sądowej.

W Polsce był prezesem lwowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego i honorowym jego członkiem. Na emigracji w Londynie stał się członkiem zarządu i przewodniczącym wydziału przyrodniczego Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, członkiem Zrzeszenia Polskich Profesorów i Wykładowców Szkół Akademickich, Związku Lekarzy Polskich i członkiem zarządu Związku Pisarzy Polskich na Uchodźstwie.

Przed sześciu laty Fryderyk Goldschlag obchodził wraz z małżonką Tacjaną, powszechnie kochaną i szanowaną panią Tiną, oraz z córką swą Wierą Lourie, jej rodziną i licznymi przyjaciółmi, złote wesele po 50 latach szczęśliwego pożycia małżeńskiego, które trwało już tylko trzy dalsze lata, do śmierci żony. Potem samotność znosił ciężko, nie mniej nie ustawał w pracy pisarskiej.

Niełatwo przy zawodności ludzkiej pamięci oddać pełną sprawiedliwość długiemu i bogatemu życiu Fryderyka Goldschlaga. Odszedł od nas wybitny przyrodnik, światły humanista i polihistor w jednej osobie, ceniony autor i rzetelny Polak.

Jan OSTROWSKI

FIAT 126 P
BARDZO SZYBKA DOSTAWA
(do 3 miesięcy)
TYLKO
£511.15
TAZAB LTD
273, Old Brompton Road.
London SW5 9JB
8027

ŚP. DR FRYDERYK GOLDSCHLAG

PTNO ROCZNIK XXIII 1972 - 73 - 74 - 75.

Śp. prof. F. Goldschlag, urodzony dn. 31 stycznia 1893 r. w Kołomyji, był wychowankiem Uniwersytetu Wiedeńskiego, na którym w r. 1920 uzyskał tytuł doktora medycyny. Specjalne studia dermatologiczne prowadził dalej w Berlinie, Zurychu i Paryżu. W r. 1923 nostryfikował się we Lwowie, gdzie rozpoczął praktykę. W latach 1924—1938 był asystentem prof. Romana Leszczyńskiego z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W tym też czasie był współredaktorem „Przeglądu Dermatologicznego". Już wówczas zyskał sobie renomę wybitnego specjalisty w Kraju i zagranicą. Ogłosił ogółem ponad 50 prac naukowych.

W r. 1938 wyjechał wraz z rodziną do Australii, gdzie był jednym z siedmiu przyjezdnych lekarzy, którym władze miejscowe pozwoliły na kontynuowanie praktyki lekarskiej i działalności naukowej bez potrzeby nostryfikacji czy składania jakichkolwiek egzaminów dodatkowych. Podczas Drugiej Wojny Światowej służył jako lekarz-major w armii australijskiej i tam osiadł po wojnie. Od 1949 do 1964 r. był on m.in. ordynatorem w szpitalu im. Racheli Foster oraz egzaminatorem z dermatologii na Uniwersytecie w Sydney. Ale niezależnie od swej intensywnej działalności lekarstko-naukowej dr Fryderyk Goldschlag brał czynny udział w polskim zorganizowanym życiu społecznym na tym odległym od Polski kontynencie. Tu najmocniej też wystąpiły jego zainteresowania artystyczne. Prowadził więc Teatr Wyobraźni, czyli to, co nazywamy tutaj Teatrem Sztuk Czytanych, miewał literackie odczyty publiczne i pisywał literackie eseje do czołowych pism literackich, jak londyńskie „Wiadomości", a po przyjeździe do Londynu i do takich pism jak „Orzeł Biały", „Tydzień Polski", „Oficyna Poetów i Malarzy" i „Przegląd Powszechny".

W r. 1964, po przejściu na emeryturę, zdecydował się na przeniesienie się do najżywszego ośrodka emigracyjnego w Londynie, gdzie mieszkała też jego córka z mężem swym i córką.

Przygotowując wyjazd, wysłał 29 obrazów ze swego zbioru do Muzeum Narodowego w Krakowie, gdzie są podobno zgromadzone w jednej sali. I to było jedyne, co się uratowało. Znaczna część dobytku, dobieranego od lat, oddana na skład portowy do przewiezienia do Londynu, spłonęła wraz ze zbiorem książek i innych przedmiotów sztuki lub pamiątek. Niezrażony osobistymi stratami materialnymi, Fryderyk Goldschlag podjął w Londynie rozległą działalność pisarską, podtrzymując swe zainteresowania fachowe, jako rzeczoznawca. W tym charakterze w latach 1958—1960 jeździł z Australii z wykładami do Polski, a po 1964 r. — z Londynu na konsylia.

Dr. Goldschlag był członkiem całego szeregu instytucji naukowych i towarzystw. Był członkiem korespondentem austriackiego Towarzystwa Dermatologicznego w Wiedniu, członkiem Królewskiego Towarzystwa Medycznego i Towarzystwa Dermatologicznego im. Św. Jana w Londynie, członkiem korespondentem zarówno Australijskiego Towarzystwa Dermatologicznego, jak i Australijskiego Kolegium Dermatologów oraz Australijskiej Akademii Medycyny Sądowej.

W Polsce był prezesem Lwowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego i honorowym członkiem tego Towarzystwa. Na emigracji w Londynie został członkiem zarządu i przewodniczącym Wydziału Przyrodniczego Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, członkiem Zrzeszenia Polskich Profesorów i Wykładowców Szkół Akademickich, Związku Lekarzy Polskich i członkiem Zarządu Związku Pisarzy Polskich na Uchodźstwie.

Z pośród licznych publikacji naukowych zmarłego wymienić można: „A case of drug allergy of both types: fixed and generalized eruption" (The Medical Journ. of Australia, dec. 5, 1942, 501-4); „Embolia cutis bosmuthica: an untoward accident following the intramuscular administration of bismuth salicylatein oil" (ib. Aug. 22, 144-6); „Experiments on the improvement of the treatment of mustard gas lesions in the skin" (ib. May 30, 1942, 620-5); „A case of Sarcoma Idiopathicum Haemorrhagiam Kaposi" (Australian Journ. of Dermatology, I, March, 1951, 70-4); „Pemphegus" (ib. III, No 2, Dec. 1955, 65-74); „Connective tissue Naevus" (ib. IV, No 1, 1957, 36-7.

Zmarł 19 listopada 1973 r. Odszedł od nas wybitny przyrodnik, światły humanista i polihistor w jednej osobie, oraz rzetelny Polak.

Jan Ostrowski

*) Z książki „XXX-lecie „Wiadomości". Wiadomości nr. 1452

21. 1. 74

Pamięci Fryderyka Goldschlaga

Fryderyka Goldschlaga poznałem właściwie na łamach „Wiadomości", w marcu 1972. Zaczęło się od tego że pewnego dnia przeczytałem w tym czasopiśmie list do redakcji jego pióra, w którym m.in. wyraził się o mnie w sposób nader przyjemny. Po uzyskaniu jego prywatnego adresu, skierowałem do niego kilka szczerych acz zdawkowych słów podziękowania. Zdumienie moje nie miało granic, kiedy otrzymałem odpowiedź Goldschlaga, w której... zapraszał mnie do siebie do Londynu. Przyjąłem to rzecz prosta jako zwykłą uprzejmość, podziękowałem ładnie, zapytując jednocześnie, jak on może zapraszać do swego domu kogoś zupełnie nieznanego, zważywszy że już zapraszanie kogoś kogo się zna stanowi niemały problem towarzyski i czysto ludzki. Goldschlag nie dał za wygrana: „Moje zaproszenie proszę traktować jak najpoważniej. Powitałbym Pana chętnie około 10 maja (1972)... Dla Pana rezerwuję wygodną sypialnię, z dwoma wyjściami na korytarz i do 'sitting-room', gdzie ja sypiam... Mieszkanie parterowe, elektryczność, gaz, radio, telewizja, ogród. W najbliższym sąsiedztwie bank, gdzie zaciągam z powodzeniem długi...".

Zainteresowała mnie ta zgoła niebanalna postać, podnieciła również myśl o zetknięciu się z nią w tak niecodziennych okolicznościach. Ponadto miałem w Londynie sporo znajomych i przyjaciół, których nie widziałem od lat. Wszystkie te względy złożyły się na silną pokusę, której postanowiłem nie opierać się dłużej.

11 maja 1972 wylądowałem na lotnisku Heathrow, gdzie czekali na mnie Czesław Halski z żoną. Kiedy zajechaliśmy przed dom Goldschlaga przy Russell Gardens, poprosiłem Halskich, żeby zaczekali jeszcze 10-15 minut. Jeżeli do tego czasu nie wyjdę z powrotem, będą mogli odjechać. Miałem bowiem szaloną tremę, nie miałem pojęcia na kogo natrafię, obawiałem się „krótkiego spięcia" od pierwszego wejrzenia i w duchu wolałem się przygotować na ewentualność pójścia do hotelu albo do Halskich, którzy mi to zresztą z miejsca zaproponowali.

Obawy moje okazały się płonne.

Goldschlag otworzył mi drzwi, podał mi rękę i mruknął: „Bardzo się cieszę", wręczył mi klucz, oprowadził po całym mieszkaniu, pokazał co gdzie, jak zapalić gaz, a jak piecyk, po czym zostawił mnie samego, a sam poszedł do jakiejś biblioteki.

Spędziłem u niego 8 dni. Wyjąwszy kilka sporadycznych wypadów Goldschlaga do British Museum, wykorzystywanych przeze mnie dla odwiedzenia znajomych i przyjaciół, spędziliśmy cały ten czas na niekończących się rozmowach, dyskusjach i pojedynkach słownych. Goldschlag łaknął wiedzy (jakby jej nie miał dosyć), zwłaszcza muzycznej, której mu nie szczędziłem w ramach mych możliwości. Dla mnie, osoba Fryderyka Goldschlaga stała się w ciągu tych kilku dni uosobieniem najdostojniejszej katedry. A nasza codzienność również nie była pozbawiona uroku...

Kiedy wróciłem do Paryża, zawiązała się między nami żywa korespondencja — listy szły w obie strony co najmniej raz na tydzień. Był to właściwie dalszy nieprzerwany ciąg naszej londyńskiej wymiany myśli o sztuce i życiu, o rzeczach i ludziach, o przeszłości i aktualiach — wszystko razem przeplatane dygresjami i przyjaznymi sprzeczkami na tematy artystyczne, moralne, z przewagą... lingwistycznych. Każdy list Goldschlaga był dla mnie promykiem oświecenia, przetkanym najprzedniejszego gatunku dowcipem. A i on zdawał się lubić moje epistoły, w każdym razie wspominał często że na nie czeka i żebym mu ich nie skąpił. Dziś nie mogę oprzeć się uczuciu że nasza korespondencja powinna kiedyś ujrzeć światło dzienne; w każdym razie przechowuję ją pieczołowicie, i gdy przyjdzie czas, przekażę komu należy.

Pod koniec października 1973 nastąpiła w listach Goldschlaga dłuższa niż zazwyczaj przerwa, która mnie poważnie zaniepokoiła. Zatelefonowałem do niego i dowiedziałem się z jego własnych ust że miał jakąś przypadłość, ale że czuje się już dobrze i wrócił do zwykłego trybu życia. 17 listopada ub.r. pisał do mnie: „Piszę leżąco, 3 tygodnie aresztu domowego... Nie niepokoić się i nie telefonować. Dam znak życia". Odpisałem mu: „Przyrzekam że nie będę telefonował, ale nie mogę przyrzec, że nie będę się niepokoił".

Dwa dni potem, 19 listopada już nie żył. Zawiadomiła mnie o tym jego córka, odsyłając jednocześnie mój ostatni list, którego nie zdążył już przeczytać...

Szymon Laks.

Paryż, 2 stycznia 1974.



PRENUMERATA
LOTNICZA
dopłata za prenumeratę
lotniczą wynosi
£1.25 lub dol. US 4
kwartalnie